



Data: 29.01.2025

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

FISKUS ŁASY NA PŁATNOŚCI ZA OPROGRAMOWANIE

Fiskus znalazł nowe „źródło” wpływów: programy komputerowe z zagranicy. Wbrew logice i przepisom.

Czy sprzedaż oprogramowania komputerowego na użytek biznesowy podlega podatkowi u źródła? Zdawałoby się, że ta danina dotyczy zupełnie czegoś innego. A jednak Krajowa Informacja Skarbowa wydaje interpretacje wskazujące, że zakup takiego oprogramowania z zagranicy podlega temu podatkowi.

Przypomnijmy, że podatek u źródła (zwany też WHT, ang. withholding tax) to danina, która zasadniczo obciąża zagranicznego partnera polskiej firmy, uzyskującego dochody w Polsce z kilku ściśle określonych tytułów. Są to sytuacje, gdy polska firma płaci mu za używanie znaków towarowych, praw autorskich czy udzielonych licencji, gdy wypłaca dywidendę albo gdy płaci odsetki od zaciągniętej pożyczki. Obowiązek odprowadzania WHT ma ta właśnie polska firma, a stawka może sięgnąć nawet 20 proc.

UŻYWASZ PROGRAMU KOMERCYJNIE? PŁAĆ PODATEK

Jednak KIS doszła do wniosku, że od płatności za „licencje” na używanie programów kupionych za granicą należy się WHT. Chodzi tu konkretnie o licencje zwane z angielska „end-use”, które ograniczają użytek tylko do potrzeb nabywcy, bez możliwości modyfikacji takiego programu ani odsprzedawania go innym podmiotom. Na przykład w interpretacji z 28 lutego 2024 r. (nr 0111-KDIB1-2.4010.606.2023.2.END) dyrektor KIS doszedł do wniosku, że jeżeli spółka nabywa licencje na korzystanie z oprogramowania, które jest wykorzystywane w jej działalności (świadczeniu usług księgowych), to nie jest to wyłącznie wykorzystywanie na własne potrzeby i dlatego podlega WHT.

Podobny tok rozumowania można odczytać z wcześniej wydanej interpretacji z 13 października 2023 r. (nr 0111-KDIB1-3.4010.423.2023.2.JKU). Dyrektor KIS wskazał w niej, że jeśli oprogramowanie zostało nabyte jako prawo do przetwarzania go w dalszej kolejności na cele realizacji projektów komercyjnych, z czego czerpane będą korzyści finansowe, powstaje co do zasady obowiązek naliczenia podatku u źródła.

Ta ostatnia interpretacja została zaskarżona do sądu administracyjnego. Jednak WSA w Gliwicach w wyroku z 15 lipca 2024 r. (sygn. I SA/GI 1582/23) przyznał rację fiskusowi. Dla sędziów wykorzystywanie licencji na oprogramowanie w biznesie było „przetwarzaniem jej na cele projektów komercyjnych”, co oznaczało możliwość dalszego rozporządzania ową licencją. Nie miało znaczenia, że firma nie mogła odsprzedawać oprogramowania w jakiegokolwiek formie.

NIE MA PRAW AUTORSKICH, NIE MA PODATKU

Ostatnio ten sam gliwicki WSA przyjrzał się jednak bardziej wnikliwie aspektowi prawa autorskiego, który pojawia się w tych sporach. W wyroku z 14 stycznia 2025 r. (sygn. I SA/GI

464/24) odrzucił rozumowanie fiskusa. Sędziowie przyznali, że przychody z praw autorskich mogą być przedmiotem opodatkowania według art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT. Przeanalizowali jednak także charakter prawny licencji na program komputerowy, zdefiniowany w art. 74 ust. 4 prawa autorskiego. Według tego przepisu te prawa obejmują m.in. możliwość ich kopiowania, użyczenia czy najmu. Takiej możliwości nie dają licencje typu end-use.

autor: Paweł Rochowicz

KOMENTARZ

Pytani przez „Rzeczpospolitą” eksperci wskazują, że stanowisko fiskusa nie ma żadnej wyraźnej podstawy ani w polskim prawie podatkowym, ani w umowach międzynarodowych. – Wygląda na to, że władze skarbowe chciały po prostu otworzyć nową „furtkę” dla wpływów z tego podatku. W praktyce bowiem płatności za granicę za użytkowanie licencji, np. na oprogramowanie sterujące liniami produkcyjnymi, idą wręcz w miliony złotych – zauważa Tomasz Kośmider, doradca podatkowy w kancelarii Rödl & Partner. Dodaje, że w takich sytuacjach nie może być mowy o nakładaniu WHT, bo użytkownik oprogramowania nie ma prawa do kopiowania czy udostępniania go innym podmiotom. – Takie prawo nie jest mu nawet potrzebne – zauważa Kośmider.

Z kolei doradczyni podatkowa Katarzyna Knawa porównuje zakup oprogramowania end-use do zakupu zwykłej książki. – To podobna sytuacja, bo zakupionej w księgarni książki też można używać, ale nie oznacza to nabycia do niej praw autorskich. – Dlatego nie mają podstawy w prawie interpretacje KIS, sugerujące, że zwykły użytek programu, choćby w biznesie, powinien podlegać WHT – twierdzi ekspertka. Dodaje, że pobieranie podatków bez podstawy prawnej naruszałoby wręcz art. 217 konstytucji, przewidujący, że pobieranie podatków powinno mieć podstawę w ustawie.

komentarz:

Tomasz Kośmider, doradca podatkowy w [gliwickim biurze Rödl & Partner](#)
Katarzyna Knawa